

KOMUNIKATY

JAN BIERNAT

WSP w Bydgoszczy

Z ZAGADNIEŃ PRACY I ŻYCIA EMERYTÓW I RENCISTÓW

1. Potrzeba aktywności i zaangażowania

Atrybutem życia ludzkiego jest działanie. Człowiek dąży nie tylko do zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych, ale także duchowych, które są nieodzowne dla utrzymania i rozwoju typowo ludzkiego życia¹. Potrzeby występują wprawdzie u wszystkich żywych organizmów, z tą wszakże różnicą, że jeśli te dążą do zaspokojenia swych potrzeb wegetatywnych, związanych z zachowaniem gatunku, to człowiek pragnie zaspokoić także potrzeby duchowe, a więc wartości estetyczne, moralne i poznawcze.

Człowiek w wyniku podziału pracy zaspokaja swoje potrzeby nie zawsze w sposób bezpośredni, ale często także pośrednio poprzez zaspokojenie potrzeb grupy, czy szerszej społeczności.

Potrzeby ludzkie mają charakter procesu, to znaczy ulegają przeobrażeniom wraz z rozwojem jednostki, nabywaniem doświadczeń, wiedzy, rodzajem uczestnictwa w życiu społecznym. Inne są potrzeby małego dziecka, młodzieńca, a inne człowieka starego. Ale i starość objawia się u różnych ludzi w różnym wieku, w zależności od warunków życia, przebytych doświadczeń, przeżyć psychicznych. Dlatego trafnym wydaje się stwierdzenie: "jesteś tak młody jak się czujesz".

Starzenie się jest sumą kumulujących się skutków przebytych chorób i urazów przy jednoczesnym spadku odporności organizmu na czynniki chorobotwórcze².

Coraz częściej jednak pytają badacze, czy w proces ten nie są wbudowane samospełniające się przewidywania ludzi w podeszłym wieku. Tym samym starzejące się osoby są motywowane w sposób naturalny

do rezygnacji i zaprzestania aktywnej pracy zawodowej, która do tej pory była stałym elementem ich życia.

Zdaniem M. Riley starzejąca się osoba wcale nie pragnie rezygnować z pracy, ani z udziału w życiu społecznym, ale to raczej społeczeństwo działa na różne sposoby, żeby odebrać te role starzejącym się ludziom, którzy nierzadko kontynuowaliby je dalej. W ten sposób przygotowuje się tych ludzi, żeby sami zaakceptowali pozbawienie ich dotychczasowej aktywnej działalności.

Najłatwiej można to ukazać na przykładzie ról pracowników w przedsiębiorstwach. Emerytura jest przecież formalnie określona w jakim wieku pracownik przechodzi w stan spoczynku. Wymaga się zatem od jednostek odejścia na emeryturę w określonym wieku i przygotowuje się ją na ten moment, żeby sama określiła to, jako normalny bieg rzeczy, chociaż ani jej zdrowie, ani umiejętności tego nie wymagają.

Stopniowo przygotowuje się więc danego pracownika do odejścia z zakładu i daje się mu odczuć to przy wielu okazjach, na przykład, pomijając go przy awansach, aby odsuwając go od szkolenia zawodowego dostępnego dla młodszych pracowników. Niekiedy też podnosi się wymagania dotyczące pracy do takiego poziomu, że stają się nieosiągalne dla starszego człowieka, co daje subtelną deprecjację jego działania.

Badania przeprowadzone przez M. Riley wskazują, że ludzie starsi jeżeli są zdrowi i pełnią pożyteczne role społeczne nie powinni rezygnować z pracy. Tymczasem stało się powszechne odwoływanie ludzi z pracy bez względu na fizyczny i psychiczny stan zdrowia starzejącej się jednostki³.

Ludzi starych będzie coraz więcej i coraz dłużej będą ludźmi starymi, wydłuża się bowiem - dzięki zdobyczom współczesnej nauki wiek życia ludzkiego. Stąd coraz częściej mówi się o potrzebie wychowania ludzi do okresu emerytalnego, w którym nie kończy się przydatność społeczna ludzi starych.

Dzisiejszy świat ze swoim dynamicznym tempem, fascynacją siły i młodości nie sprzyja ludziom słabym, a tym samym ludziom starym. Epoka współczesna, nazywana niekiedy funkcjonalną - ukierunkowana jest na rozwój, produkcję - stawia na te grupy ludności, z których można coś wydobyć. Ci zaś, którzy nie biorą już udziału w tym wyścigu, zostają zepchnięci na bok.

2. Świadczenia społeczne w mieście i na wsi

Spółeczeństwo nasze "starzeje się" zgodnie z demograficznymi prawidłowościami rozwoju społeczeństw uprzemysłowionych. Przyjętą miarą starzenia się społeczeństwa jest odsetek osób w wieku 60 lat i więcej w całej populacji. W społeczeństwie polskim wskaźnik ten systematycznie rośnie⁴. Szybciej starzeje się wieś niż miasto. W roku 1982 ludność na wsi w wieku poprodukcyjnym stanowiła 15,7 proc., w tym mężczyźni - 13,3 proc. i kobiety - 18,2 proc. Natomiast w miastach odsetek ten jest znacznie niższy i wynosi ogółem 11,9 proc., z czego mężczyźni stanowią 9,3 proc., a kobiety 14,4 proc⁵. Czynnikiem decydującym o starzeniu się ludności na wsi jest znaczący odpływ stamtąd ludzi młodych do miast, względnie porzucanie rolnictwa na rzecz zajęć pozarolniczych.

Badania nad życiem emerytów i rencistów przeprowadziłem w Bydgoskiem w latach 1983-1984. Objęty swym zasięgiem Bydgoszcz oraz ludność wiejską z rejonów żnińskiego, więcborskiego i okolic podmiejskich Bydgoszczy. Przebadano ogółem 270 osób; w Bydgoszczy 204 osoby, w tym 126 emerytów i 78 rencistów oraz na wsiach 66 osób, wśród których emeryci stanowili 52 osoby i renciści 12.

Przeciętna miesięczna emerytura i renta bieżąca w Bydgoskiem w 1983 r. wynosiła 5.684,-zł dla ogółu badanej ludności. Istnieją istotne różnice w świadczeniach w rozbiću na wieś i miasto, na korzyść społeczności miejskiej, dla której średnia uposażeń wynosi 6.104,-zł, a dla ludności rolniczej zaledwie 4.465,-zł. W świadczeniach tych mieszczą się także rekompensaty, przyznawane w minionych latach z tytułu rosnących cen utrzymania.

Spośród ogólnej liczby ankietowanych, uposażenia powyżej 10 tys. złotych pobierało 8,0 proc. emerytów oraz 2,6 proc. rencistów. Ponadto niektórzy otrzymują dodatkowe świadczenia w formie różnego rodzaju deputatów, emeryci - 7,9 proc. i renciści - 4,2 proc. Najczęściej są to wszelkiego rodzaju ulgi w opłatach, np. za mieszkanie, światło, telewizor, itp. Zaledwie 5,0 proc. badanych stwierdza, że uposażenia te są wystarczające. Pozostali wyrażają zdanie, że jest to za mało, aby można było utrzymać mieszkanie i żywić się.

Na życiową sytuację emerytów i rencistów wpływ ma nie tylko realna wartość otrzymywanego świadczenia, lecz także to, czy żyją oni sa-

motnie, czy też w szerszej rodzinie. W mieście zdecydowana większość seniorów żyje w rodzinach dwuosobowych /44,2 proc./ bądź w trzy i więcej osobowych /39,2 proc./ zaś samotnie zamieszkuje 11,6 proc.

Na wsiach natomiast najczęściej seniorzy zamieszkują wspólnie z dziećmi, którym zazwyczaj pomagają jednocześnie w prowadzeniu gospodarstwa na miarę swoich sił. Spotyka się także małżeństwa gospodarujące samotnie /23,0 proc./, a nawet osoby samotnie żyjące /5,1 proc./.

Jest to wskaźnik wprawdzie niższy niż w mieście, ale kryje się za nim zazwyczaj więcej trudności życiowych, a nieraz i cierpienie ludzkich skorelowanych ze złym stanem zdrowia, mieszkaniem w złych warunkach, niezaspokojeniem podstawowych potrzeb materialnych, nasileniem rozmaitych utrudnień życiowych.

Trudna obecnie sytuacja gospodarcza kraju daje się odczuć także, a może przede wszystkim ludziom starsym, którzy też na ogół niechętnie mówią o przyszłości, gdyż obawiają się towarzyszących starości chorób, demencji i ogólnego niedołęstwa. Często przyczyną frustracji seniorów jest świadomość postępującej izolacji, osamotnienia, narastanie niektórych potrzeb w warunkach malejących dochodów itp.

W minionych latach zarówno zakłady pracy, jak i instytucje oraz organizacje krajowe i zagraniczne rozwinęły szeroką akcję pomocy rodzinom najuboższym. Z pomocy tej, a także z darów krewnych i znajomych z zagranicy skorzystało około 18 proc. rodzin emerytów i rencistów. Niskie uposażenia emerytalne i rentowe zmuszają do zakupu tylko niezbędnych środków do życia - a więc artykułów żywnościowych, choć i tak niektórzy rezygnują, z uszczerbkiem dla własnego zdrowia, z zakupów masła, cukru, czy lepszych gatunków mięsa.

Spośród ogółu badanych wielu nie kupowało po roku 1980 obuwia, płaszcza, ubrania, swetra. Ogół seniorów z konieczności nie inwestuje w mieszkanie, ograniczając się jedynie do naprawy, rzadziej kupna niezbędnych rzeczy jak np. tapczanu, foteli, radia czy telewizora, wymiany urządzeń sanitarnych itp. Wielu stwierdziło, że bardzo pilnie potrzebuje pewnych rzeczy, które najczęściej były wymieniane według kolejności: zimowe i letnie buty, sweter, bielizna osobista, pościelowa, piżamy, rajstopy i skarpety, ubranie, płaszcz itp. Ponadto na wsi szczególnie poszukiwanymi przedmiotami są buty gumowe i filcowe.

Ważną rolę w życiu każdego człowieka stanowi mieszkanie oraz jego wyposażenie. Większość mieszkań seniorów, to tak zwane stare

zasoby o bardzo niskim standardzie. Co dziesiąte mieszkanie nie posiada wody bieżącej, a co drugie ciepłej. Prawie co trzecie nie ma łazienki, co czwarte ubikacji, gazu. Do rzadkości należy telefon, który wydaje się być szczególnie potrzebny ludziom samotnym, chorym, pozbawionym opieki rodzinnej i sąsiedzkiej.

3. Kontynuacja pracy zarobkowej przez emerytów i rencistów

Praca stanowi odzwierciedlenie wartości życia ludzkiego, jest zarazem podstawowym elementem rozwoju każdej jednostki. Stąd każdy normalny człowiek odczuwa wewnętrzną potrzebę pracy, nie tylko po to żeby zapewnić własną egzystencję, ale także aby być użytecznym w społeczności, w której żyje.

Wśród tej olbrzymiej rzeszy emerytów wielu jest takich, którzy skorzystali z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 1981 roku. Niektórzy z nich, to wybitni fachowcy o niezłej kondycji zdrowotnej, których wcale niełatwo było zastąpić nowymi pracownikami. Z myślą o nich została zaadresowana propozycja Rady Ministrów z 1982 roku, powrotu do pracy na dogodnych warunkach, umożliwiających ponowne zatrudnienie na pół, bądź pełnym etacie. Wielu skorzystało z tej możliwości, by podreperować swój budżet i jednocześnie, wesprzeć gospodarkę kraju szukającą rąk do pracy.

Oto co na ten temat mówią seniorzy. Wypowiedź ślusarza: Podjąłem pracę ponownie na pełnym etacie, żeby za kilka lat mieć wyżej naliczoną emeryturę, choć i teraz przydadzą się pieniądze. Ale tak naprawdę, to nie narzekam na brak pieniędzy. Rzemieślnik, to nie nauczyciel - on musi zarobić. Naprawiając bowiem prywatnie samochody, zarobiłbym znacznie więcej. Liczy się jednak przyszłość".

Postuchajmy też nauczyciela:

"Zaangażowałem się do społecznej pracy w Osiedlowej Komisji Mieszkaniowej. Usiłowałem zająć się młodzieżą w osiedlu, żeby zająć jej czas i tym samym pomóc jej rozwijać zdolności, np. muzyczne, modelarskie, plastyczne czy jeszcze inne. Na to potrzebni są odpowiedni fachowcy i pomieszczenie. Chęć współpracy wyraziło Ognisko Muzyczne, znaleźli się też inni nauczyciele chętni do pracy. Niestety odmówiła współpracy Administracja Spółdzielni Mieszkaniowej, pomimo licznych - w ciągu

trzech lat - zapewnień, że znajdzie się jakieś pomieszczenie na strychu czy w piwnicy. W końcu stwierdziła, że nie widzi takich możliwości. W ten sposób skończyłem z działalnością społeczną i w wolnych chwilach pomagam swoim dzieciom. Raz stanę w kolejce za towarem, innym razem zaopiekuję się wnukami itp."

Spśród ogółu badanych emerytów i rencistów z Bydgoszczy, zarobkowo pracuje 36,5 proc. badanych. Pozostali wykonują na rzecz rodzin swoich dzieci liczne czynności usługowe, którymi najczęściej są: systematyczna pomoc dzieciom, wychowywanie wnuków, dokonywanie zakupów, dorywcza pomoc dzieciom, palenie w piecach, pranie bielizny dla rodziny itp. Z zestawienia wykonywanych prac przez emerytów i rencistów widać, że spełniają oni wiele ciężkich pod względem fizycznym czynności.

Posłuchajmy co mówią o swej pracy emeryci rolnicy:

"Wychowałem troje dzieci, dwoje skończyło studia wyższe, a najmłodszy syn pozostał na szkole zawodowej, chociaż i jemu wcale nie wiedzie się gorzej od tamtych. Dwoje z dzieci mieszka w Bydgoszczy, a jedno w Warszawie. Żadne nie chciało pozostać na gospodarstwie, które w końcu przekazałem za rentę państwu. Dalej chowam świnie, kaczki, kury, uprawiam kawałek pola. Jestem chora na reumatyzm i nie mogę dźwigać ciężarów. Nie mogę, ale muszę, bo przecież praca na wsi polega na ustawicznym dźwiganiu, choćby koryt, wiader ze studni. Do synów nie pójdę, bo sami nie mają należytego mieszkania, a z córką nie zgodzę się, gdyż wstydzi się mnie, bo wyglądam jak spracowana wiejska kobieta. Dzieci jednak często przyjeżdżają i wtedy chętnie pomogą, ale też zawsze wezmą sobie coś do domu".

Inny przykład: Mam 80 lat i pomagam jeszcze córce, która jest chora na kręgosłup i nie wolno jej dźwigać czegokolwiek. Ja też jestem bardzo słaba, ale beze mnie nie dałaby sobie żadnej rady, choć nieraz krzyczy na mnie, że jestem niezdarna i wszystko leci mi z rąk. Obydwie prowadzimy pięciohektarowe gospodarstwo. Chowamy 4 krowy, kilka świń, gęsi, kury. Córka nie chce zdać gospodarstwa, bo twierdzi, że z renty jaką otrzyma nie wyżyjemy. Ja otrzymuję 4500 zł emerytury i jestem z tego zadowolona, bo mam pieniądze na własne wydatki. To nie to samo, co dawne "dożywocie" dawane z łaski przez dzieci".

Sądzę, że nie wymagają komentarza powyższe przykłady. Są wystarczająco dobrą ilustracją życia emerytów na wsi. Wprawdzie w życiu

społeczności wiejskiej wciąż dużą rolę odgrywa więź sąsiedzka, ale okazuje się, że osoby pozbawione w jakiś sposób więzi rodzinnych, w małym stopniu utrzymują także więzi sąsiedzkie, co pogłębia problem wiejskiej samotności. W wielu przypadkach ludziom tym, podobnie zresztą jak wielu seniorom w mieści potrzebna jest stała opieka społeczna.

4. Zaspokajanie potrzeb zdrowotnych

Zdrowie, a co za tym idzie sprawność ruchowa określa zdolność starego człowieka do utrzymywania kontaktu z otoczeniem, do pełnienia ról społecznych. Zdrowie określa jednak nie tylko wydolność fizyczna, ale stanowi ono jakość psychofizyczną, wyrażaną przez dobre samopoczucie człowieka, o które jednak coraz trudniej w obecnej kryzysowej sytuacji.

Współczesna medycyna przyczyny objawów starości dopatruje się w zaniku zdolności przystosowawczych organizmu do nowych, nie spotykanych wcześniej sytuacji. Jak się przypuszcza, przyczynami starzenia się są co najmniej trzy równoległe występujące typy zmian, a mianowicie; błędy w przekazywaniu informacji genetycznej, niszczenie się struktur komórkowych, tkankowych i narządowych w wyniku wieloletniego istnienia i funkcjonowania, wreszcie odkładanie się produktów przemiany materii i rozpadu tkanek oraz szkodliwych substancji, np. w ścianach naczyń krwionośnych⁷. Te nakładające się różnorodne przyczyny powodują, że w wieku starszym o wiele łatwiej przychodzą choroby, niż miało to miejsce wcześniej. Zwykle też ludzie starsi narzekają na rozmaite dolegliwości. Stąd coraz częściej mówi się o potrzebie tworzenia kursów pt. "Przygotowanie do życia w starości". Przygotowanie to winno przybierać różnorodne formy profilaktyki społecznej, takie jak: ochrona zdrowia, higiena i racjonalizacja odżywiania, organizacja życia, czasu wolnego, aktywizacja kulturalna i samokształceniowa itp.

Przygotowanie do życia w starości wymaga także dobrej organizacji służby zdrowia, do której zadań należałoby integrowanie pomocy społecznej i socjalnej, rozszerzanie opieki nad chorymi i niepełnymi w ich domach, prowadzenie okresowych badań, z koniecznym leczeniem i rehabilitacją osób powyżej 70 lat, dostosowywanie do potrzeb ludzi starszych instytucji leczniczych i rehabilitacyjnych. Szczególnie dużo zaległości w tym zakresie jest w stosunku do seniorów na wsi. Wprawdzie

przyznanie rolnikom od 1972 roku prawa do bezpłatnych świadczeń społecznej służby zdrowia było wielkim osiągnięciem, to jednak realizacja tego zagadnienia w praktyce napotyka wiele barier zarówno natury obiektywnej, jak i subiektywnej. Brakuje bowiem nagminnie na wsiach lekarzy i służby pomocniczej. Wprawdzie wskaźnik ogólnopolski wynosi 17 lekarzy na 10 tys., mieszkańców, to jednak w skali regionalnej praktyka wygląda zgoła odmiennie. I tak w województwie warszawskim jest zatrudnionych 37 lekarzy na 10 tys., a dla wsi wskaźnik ten w skali kraju wynosi około 2 lekarzy. Trzeba również pamiętać i o tym, że lekarz również może zachorować, że może być wezwany na jakąś konferencję itp. Z drugiej znów strony trzeba wziąć pod uwagę bariery terytorialne, bariery wieku i stopnia sprawności, które utrudniają, a czasem uniemożliwiają kontakt z lekarzem. Jeśli jest do niego daleko i na tę odległość nalożą się jeszcze trudności w komunikacji, wówczas "zgłaszalność" ludzi starych do lekarza jest problematyczna i z pewnością nie odpowiada rzeczywistym potrzebom niesprawnych pacjentów. Pozostaje jedynie forma wizyt domowych lekarza, oczywiście, po wcześniejszym zgłoszeniu przez pacjenta lub przez jego rodzinę [17]⁸. Trudności tych jest znacznie więcej, nie o nich zamierzam tutaj pisać.

5. Podsumowanie

Stała aktywność ludzka opóźnia procesy starzenia, zarówno w sensie biologicznym, jak i psychicznym, a przejście na emeryturę na ogół przyspiesza procesy starzenia u tych osób, które nie potrafią znaleźć innych sposobów aktywności. Odczucia psychiczne jednostki spowodowane odsunięciem jej od pracy zawodowej i społecznej nie sprzyjają aktywności, która by podtrzymywała zachowanie przez nią sił biologicznych na odpowiednio wysokim poziomie.

Średni czas trwania życia ludzkiego w Polsce wynosi około 74 lat, a kobiety żyją średnio o trzy - pięć lat dłużej niż mężczyźni⁹. Ten ostatni fakt wskazuje na to, że nieco przestarzałe są założenia określające wcześniejszy wiek przechodzenia na emeryturę dla kobiet, albowiem z punktu widzenia biologicznego powinno być wręcz na odwrót. Być może - pisze N.Wolański "brano tu pod uwagę fakt występowania klimakterium u kobiet, z uwagi jednak na to, że podobny objaw w ogóle nie występuje u mężczyzn, nie jest to element dobry dla porównania.

Menopauza występuje u kobiet w wieku 46-53 lat we współczesnych populacjach państw uprzemysłowionych, jednak właśnie po zaniku aktywności płdowej i zaniku wydzielania hormonów płciowych zachowanie wielu kobiet staje się bardziej energiczne¹⁰.

Oslabienie aktywności ludzkiej wynika ze starczych zmian fizjologicznych traktuje się jako objaw normalny. Cechą charakterystyczną ludzi w starszym wieku jest spowolnienie reakcji na bodźce i osłabienie motywacji działania. Wiele spraw i sytuacji, które w poprzednich okresach życia wywoływały u tych ludzi żywe zainteresowanie, staje się teraz obojętnymi. Człowiek stary zachowuje jednak pełne możliwości zarówno biologicznego, jak i społecznego przystosowania się do warunków życia w społeczeństwie. Z tego punktu widzenia starość nie jest patologią, lecz normalnym stanem organizmu i osobowości człowieka, który przeżył kilkadziesiąt lat¹¹.

Z powyższego wynika, że rola rodziny i społeczeństwa wobec ludzi starych jest zasadnicza i to nie tylko ze względu na potrzebę opieki nad nimi, ale przede wszystkim dlatego, żeby tworzyć takie warunki, by czuli się stale potrzebni, zaangażowani w codzienne życie, co skutecznie opóźnia nadejście starczego niedołęstwa.

PRZYPISY

¹Leontiew A.N. Potrebności i motywy działalności, W: Psychologia, pod red. A.A. Smirnowa, Moskwa 1956 s.362

²Przetacznikowa M., Kaiser J., Rozwój psychiczny człowieka, W: Człowiek wśród ludzi, pod red. H. Millcerowej, Warszawa 1974 s.33

³Riley M.W., Socialization for the Middle and Later Years, Chicago 1968 s.952

⁴Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Bydgoszczy

⁵Rocznik Demograficzny, GUS, Warszawa 1983 s.43

⁶Dane Zakładu Ubezpieczeń...op.cit.

⁷Wolański N., Etapy rozwoju dziecka. Dorosły. Człowiek stary w rodzinie, W: Rodzina i dziecko, pod red. M. Ziemskiej, Warszawa 1980 s.50

- ⁸ Butrym Z., Potrzeby zdrowotne ludności starej na wsi i ich realizacja,
W: Ludzie starzy, Pod red. A.Krawczyka, Warszawa 1982 s.152
- ⁹ Rocznik Demograficzny...op.cit. s.156
- ¹⁰ Wolański N., Etapy...op.cit. s.51
- ¹¹ Przetacznikowa M., Kaiser J., Rozwój ...op.cit. s.374